

MATEUSZ MACHAJ

Uniwersytet Wrocławski
mateusz.machaj@uwr.edu.pl
ORCID: 0000-0002-1497-782X

KRZYSZTOF TUROWSKI

Uniwersytet Jagielloński
krzysztof.szymon.turowski@gmail.com
ORCID: 0000-0003-3871-1038

Ludwig von Mises jako krytyk autorytaryzmu i totalitaryzmu

Słowa kluczowe: Ludwig von Mises, szkoła austriacka, autorytaryzm, biurokracja, socjalizm

LUDWIG VON MISES AS A CRITIC OF AUTHORITARIANISM AND TOTALITARIANISM

Abstract

Ludwig von Mises, a prominent representative of the Austrian school, was also a radical critic of authoritarianism and totalitarianism. His criticism was deeply rooted in economic theory, particularly in his authoritative comparative analysis of socialism and capitalism and his original theory of bureaucracy. At the same time, while emphasizing the economic aspects, he ignored the distinction between the two systems, treating any major appropriation of economic power by the state as a fast track to full political and economic control. Reconstructing Mises reasoning, the article discusses in turn the fundamental issues related to the analysis of the socialist order and its relation to authoritarian orders, supplemented by considerations of bureaucracy and war, as well as questions of the importance of democracy and the right to self-determination for the well-being of society.

Keywords: Ludwig von Mises, Austrian school, authoritarianism, socialism, bureaucracy

Wprowadzenie

Ludwig von Mises był, jak ujął to jego biograf Jörg Guido Hülsmann, ostatnim rycerzem liberalizmu: konsekwentnym i radykalnym obrońcą liberalnych koncepcji wolności i własności wobec konstelacji różnych prądów intelektualnych kwestionujących te wartości z różnych stron. Mimo że znany głównie ze swoich prac ekonomicznych, Mises był również autorem publikacji, które bardziej można zakwalifikować do dziedziny nauk politycznych lub filozofii polityki, z *Liberalizmem w tradycji klasycznej* z roku 1927 i *Rządem wszechmogącym* z 1944 na czele. Część jego dzieł (między innymi *Nation, state, and economy*, *Socjalizm*, *Biurokracja*) zawiera z kolei ekonomiczne analizy zjawisk z pogranicza polityki, które można śmiało przyrównać do późniejszych rozważań teoretyków tak zwanej szkoły wyboru publicznego¹. Nie może to dziwić: z jednej strony, Mises sam podkreślał, że rozwój ekonomii jako nauki wymaga znajomości wielu innych dziedzin², z drugiej natomiast — rysował ciągłość między teorią ekonomii a jej praktycznymi zastosowaniami i implikacjami politycznymi³.

Wśród wielu tematów, które nie mogły ująć uwadze Misesa, znajdowały się również zagadnienia autorytaryzmu i totalitaryzmu. Na bieżąco mógł śledzić dojście do władzy Mussoliniego we Włoszech, Lenina i Stalina w ZSRR oraz Hitlera w Niemczech, których często w swoich opracowaniach używał jako typów idealnych⁴. Był również świadkiem intensywnych przemian politycznych swojej macierzystej Austrii: od monarchii austro-węgierskiej poprzez miotaną konfliktami I Republikę Austriacką oraz autorytarne rządy Dolfussa i Schuschnigga aż po Anschluss, przed którym musiał uciekać najpierw do Szwajcarii, a następnie — już po wybuchu drugiej wojny światowej — do Stanów Zjednoczonych⁵.

Jednak to nie doraźne poglądy polityczne stanowiły rdzeń rozważań Misesa o niebezpieczeństwach ekspansji władzy. Jego krytyka miała głównie charakter ekonomiczny, oparty o zrozumienie wzajemnego przenikania się mechanizmów gospodarczych z politycznymi. Jednocześnie miała ona ekstremalnie dychotomiczny charakter, który sprawiał, że nie istniało u niego jakościowe rozróżnienie na autorytaryzm i totalitaryzm (abstrahując już nawet od bardziej szczegółowego wyzwania, jakim jest wyznaczanie granicy samego totalitaryzmu)⁶. Realnie przedstawiany przez niego dylemat sprowadzał się albo do rynkowej organizacji

¹ Jeden z przedstawicieli tego podejścia William Niskanen wprost powoływał się na Misesa jako prekursora ekonomicznej analizy biurokracji. Zob. W. Niskanen, *Bureaucracy and Representative Government*, Chicago-New York 2017.

² L. Mises, *The Ultimate Foundation of Economic Science*, Princeton, NJ 1962, s. 4.

³ L. Mises, *Socjalizm*, Kraków 2009, s. 123.

⁴ R. Wojtyś, *Faszyzm i nazizm w myśli Ludwiga von Misesa oraz Friedricha Augusta von Hayeka*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 31, 2009, s. 27–53.

⁵ J.G. Hülsmann, *Ludwig von Mises*, t. 2, Warszawa 2022, *passim*.

⁶ R. Bäcker, *Kategorie teoretyczne totalitaryzmu a badania empiryczne*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 38, 2016, nr 2, s. 7–17.

społeczeństwa, albo wszechwładzy aparatu politycznego. Przede wszystkim argumentował, że istnieje zależność między jedynowładztwem politycznym oraz centralnym planowaniem w gospodarce. Z kolei zwiększony zakres wolności ekonomicznej stymuluje powstanie i rozwój przedsiębiorców-kapitalistów⁷ jako grupy społecznej, która akumulując kapitał, tworzy siłę społeczną niezależną od układów politycznych.

Powstanie takiej grupy prowadzi, jego zdaniem, nie tylko do pozytywnych konsekwencji gospodarczych, w szczególności zwiększa produktywność i efektywność wykorzystania zasobów zgodnie z dynamicznie zmiennymi potrzebami społeczeństw, ale również politycznych, w postaci rozproszenia władzy oraz decentralizacji sił nacisku.

1. Socjalizm, kontrole cenowe i autonomia właścicieli

W historii myśli ekonomicznej Mises jest najbardziej znany jako autor argumentu kalkulacyjnego, mówiącego o niemożliwości racjonalnego gospodarowania zasobami produkcyjnymi w porządku socjalistycznym⁸. Argument ten, przedstawiony po raz pierwszy w 1919 roku, miał na celu krytykę socjalizmu jako systemu gospodarczego, ujętego w kategoriach czysto ekonomicznych, w którym „wszystkie środki produkcji są własnością społeczną”⁹. Co ważne, tak rozumiany socjalizm nie był koniecznie tożsamy z ustrojem marksowskim czy leninowskim, ale raczej, zdaniem Misesa, przejawiał się jako autorytaryzm w sferze gospodarki:

Podstawową cechą socjalizmu jest to, że działa w nim wyłącznie jedna wola. Nie ma znaczenia, czyja jest owa wola [...]. Ważne jest to, że wykorzystaniem wszystkich czynników produkcji kieruje wyłącznie jeden podmiot. Tylko jedna wola wybiera, decyduje, kieruje, działa, rozkazuje. „Anarchię produkcji” i inicjatywę rozmaitych osób zastąpiono organizacją i planowym porządkiem. Współpracę społeczną w systemie podziału pracy zapewnia system hegemonicznej zależności, w którym zarządca wymaga od wszystkich poddanych bezwzględnego posłuszeństwa¹⁰.

Punktem wyjścia była obserwacja, że wszystkie zasoby produkcyjne dostępne człowiekowi w świecie są różnorodne. Godzina pracy jednego pracownika nie

⁷ Przez Deirdre McCloskey określanych jako *burżuazie*, zob. D. McCloskey, *Burżuazyjna godność. Dlaczego ekonomia nie potrafi wyjaśnić współczesnego świata?*, Warszawa 2017, *passim*.

⁸ L. Mises, *Kalkulacja ekonomiczna w socjalizmie*, Warszawa 2011, *passim*; *idem*, *Socjalizm*, *passim*.

⁹ L. Mises, *Kalkulacja...*, s. 23; *idem*, *Nation, State and Economy*, Indianapolis, IN 2005, s. 205. Szersze omówienie samego argumentu kalkulacyjnego, jego historii oraz dyskusji, które wywołał, zob. K. Turowski, M. Machaj, *Economic calculation and socialism*, [w:] *A Modern Guide to Austrian Economics*, Cheltenham, UK 2022, s. 123–157.

¹⁰ L. Mises, *Ludzkie działanie*, Warszawa 2007, s. 589–590.

jest równa godzinie pracy innego i nie istnieje żaden sposób przeliczania jednej na drugą. Podobnie w przypadku dóbr kapitałowych i półproduktów, które nie mają nawet wspólnej jednostki rozliczeniowej, fizycznej lub tym bardziej psychicznej, jakkolwiek odniesionej do wartościowań i potrzeb podmiotów. Zniesienie własności prywatnej, a co za tym idzie, dobrowolnych wymian i rynku, oznacza, że nie istnieje żaden racjonalny sposób porównywania opłacalności różnych procesów produkcji oraz kierowania decyzjami o alokacji czynników produkcji w jakkolwiek rozwiniętej, dynamicznej gospodarce pod kątem minimalizacji marnotrawstwa dostępnych środków. Jak podsumowywał to sam Mises: „Bez kalkulacji ekonomicznej skomplikowana produkcja, wymagająca procesów rozciągniętych w czasie, byłaby niczym stąpanie po omacku”¹¹.

Podkreślał, że ten problem jest niezależny od dwóch innych wyzwań stawianych przez krytyków gospodarki socjalistycznej:

— od możliwości zdobycia często ukrytej i trudnej do ujawnienia wiedzy o preferencjach konsumentów (ewentualne założenia z góry, że decydenci polityczni lepiej znają potrzeby społeczeństwa) — nawet jeśli teoretycznie mogłaby zostać jakoś „zasymilowana” przez rządy totalitarne,

— od pełnej wiedzy technicznej na temat krańcowych stóp substytucji, czyli wiedzy o fizycznej efektywności wszystkich procesów produkcji dla wszystkich kombinacji czynników, a więc sytuacji hipotetycznego dyktatorskiego rządu, który osiągnąłby znakomity poziom eksperckiego rozwoju technologicznego¹².

To oznacza, że jego zdaniem główny problem socjalizmu leży w jego instytucjonalnej naturze, której negatywnych aspektów nie da się rozwiązać za pomocą wiedzy eksperckiej, choćby nie wiadomo, jak była specjalistyczna i zaawansowana, nawet w ramach porządku zmierzającego w stronę wszechwładzy.

Drugą częścią analizy Misesa było rozwinięcie teorii ceny opracowanej przez jego poprzedników ze szkoły austriackiej (głównie Carla Mengera i Eugena von Böhm-Bawerka), zgodnie z którą wycena każdego czynnika w warunkach konkurencyjnych wynika z opłacalności projektów, a w ostateczności — dóbr konsumpcyjnych, jakie można wytworzyć przy pomocy tych czynników¹³. W skrócie, aby nabyć dobro produkcyjne, trzeba przeliczyć konkurentów z alternatywnymi planami wykorzystania go w swoich procesach produkcji, a więc przewidywać, że przyszłe przychody będą odpowiednio wysokie.

W argumentacji centralną rolę odgrywa pieniądź jako powszechny środek wymiany, który występuje jako druga strona transakcji kupna i sprzedaży zarówno dóbr konsumpcyjnych, jak i czynników produkcji, może służyć do procesu

¹¹ L. Mises, *Kalkulacja...*, s. 37; zob. też *idem*, *Ludzkie działanie*, s. 593; *idem*, *Biurokracja*, Warszawa 2013, s. 99.

¹² L. Mises, *Ludzkie działanie*, s. 590.

¹³ E. Boehm-Bawerk, *Kapitał i zysk z kapitału*, Kraków 1924, *passim*; C. Meger, *Zasady ekonomii*, Warszawa 2013, *passim*.

kalkulacji¹⁴. Jak pisze Mises, nie istnieje żaden automatyczny sposób „rzutowania bezpośredniej oceny wartości dóbr konsumpcyjnych [...] na wszystkie dobra wyższego rzędu”, i nawet wybitnie inteligentny człowiek „jest zbyt ograniczony i nie może się zorientować w ogromnej liczbie możliwości produkcyjnych na tyle dobrze, by dokonywać bezpośrednio oczywistych wartościowań bez posiłkowania się rachunkiem”¹⁵. Ostatecznie nawet jeśli jesteśmy producentem wysoko w łańcuchu produkcji (na przykład zajmujemy się wytwarzaniem maszyn budowlanych), to i tak potrafimy zestawić w pieniądzu kupowane czynniki, sprzedawany produkt oraz ocenić przewidywany przychód według jego siły nabywczej dóbr konsumpcyjnych¹⁶. W tym świetle staje się jasne, że funkcję sprowadzenia heterogenicznych czynników do wspólnego mianownika pozwalającego na porównanie alternatywnych planów produkcji spełnia jedynie kalkulacja w kategoriach pieniężnych. Zarazem, dzięki konkurencyjności procesu wyceny, jedynie ta metoda zawiera pewne odniesienie do wartościowań, jakie ludzie nadają dobrom konsumpcyjnym.

Taki społeczny proces wyceny jest podatny na błędy w wykonaniu poszczególnych podmiotów gospodarujących. Jednak jak wskazuje Mises, w warunkach dynamicznej gospodarki oznacza to, że nie ma automatycznego sposobu na zapewnienie sobie trwałego dochodu przez przedsiębiorców, ale konieczna jest czujność na zmienność warunków, której nie sposób dokonać w warunkach rządowego możnowładztwa. Inwestycje w procesy produkcji nie dokonują się same z siebie, lecz muszą być ciągle odnawiane dzięki decyzjom przedsiębiorców¹⁷. Aby przynosiły jak najwyższy zysk, konieczne jest przewidywanie przyszłych najpilniejszych potrzeb konsumentów. Jeśli decyzja przedsiębiorcza okazała się sprzeczna z preferencjami konsumentów, to właściciele firmy ponoszą straty¹⁸. Słowem, trafne przewidywania są nagradzane, a nietrafne — karane odpowiednią różnicą indywidualnych dochodów, co ogranicza i dyscyplinuje podmioty gospodarujące, aby maksymalizować pierwsze i minimalizować drugie, czyli racjonalizować proces gospodarowania. Jednocześnie w ramach postępującego porządku etatystycznego, zarówno na etapie głębokiej interwencji, jak i gospodarczego autorytaryzmu lub totalitaryzmu procedura ta zostaje wyparta mechanizmami dekrętowymi, które nie mogą jej w pełni zastąpić¹⁹.

Podsumowując, sama kalkulacja pieniężna jest akurat doskonałym efektem przeciwieństwa gospodarczej dyktatury, czyli ładu własności prywatnej, który

¹⁴ L. Mises, *Ludzkie działanie*, s. 181, 183.

¹⁵ L. Mises, *Kalkulacja...*, s. 37–38.

¹⁶ D. Mahoney, *On Austrian value theory and economic calculation*, s. 16–17, Mises Institute, 30.05.2005, <https://cdn.mises.org/Mahoney5.pdf> (dostęp: 1.11.2023).

¹⁷ L. Mises, *Zysk i strata*, Warszawa 2023, s. 20–21.

¹⁸ Akcjonariusze jako właściciele ponoszą straty w wyniku spadku wyceny kapitałowej spółki i ceny akcji.

¹⁹ L. Mises, *Ludzkie działanie*, s. 597; *idem*, *Zysk i strata*, s. 9. Zob. też M. Machaj, *Kapitalizm, socjalizm i prawa własności*, Warszawa 2014, s. 154–156.

charakteryzuje się rozbiciem właścicielstwa na niezależne podmioty. Mises w tym kontekście pisze o korzyściach z intelektualnego podziału pracy, jaki umożliwia kalkulacja ekonomiczna, analogicznych do tych, jakie umożliwia specjalizacja i podział zadań na przykład w ramach firmy lub między firmami w łańcuchach produkcji²⁰.

Pewien niezbędny zakres wolności gospodarczej stanowi dla Misesa filar sprawnego systemu gospodarowania. Bez w miarę swobodnej wymiany tytułów własności do zasobów produkcyjnych te nie uzyskają cen na rynku, w związku z czym niemożliwe będzie kapitalizowanie zysków i strat wyznaczających opłacalność i efektywność podejmowanych gospodarczych rozwiązań. System socjalistyczny stanowi wobec tego daleko posuniętą interwencję w porządek gospodarczy, gdyż charakteryzuje się odebraniem zasobów produkcyjnych podmiotom prywatnym i przekazaniem ich pod władzę jednego podmiotu. W sytuacji wprowadzenia jednego właściciela na rynku produkcji znika zatem podstawowy mechanizm generowania konkurencyjnych cen. Właśnie dlatego socjalizm rozumiany jako pełna państwowa własność czynników produkcji ma oznaczać gospodarczą katastrofę.

Mises pisał wprost o powiązaniu centralnego planowania z władzą totalitarną bez jednoczesnego rozróżniania jej na poszczególne etapy w zależności od głębokości interwencji: „Tyrania jest politycznym następstwem socjalizmu, tak jak rząd przedstawicielski jest politycznym następstwem gospodarki rynkowej”²¹. Zauważał, że pełna kontrola nad gospodarką jest lepiej realizowana w warunkach dyktatorskich kojarzonych z reżimami totalitarnymi:

Nie przypadkiem w krajach socjalistycznych rządzą dyktatorzy. Totalitaryzm i społeczna kontrola władzy nie dają się pogodzić. Historia Niemiec i Rosji przecież nie wyglądałaby inaczej, gdyby Hitler i Stalin mieli podporządkowywać swoje dekrety decyzji „parlamentów”. W warunkach rządowej kontroli nad gospodarką parlamenty bowiem nie mogą być niczym innym jak tylko zgromadzeniem ludzi, którzy wszystkiemu przytakują²².

Czasem (na przykład w ZSRR) pełna kontrola państwa nad gospodarką była realizowana otwarcie jako część programu. W innych przypadkach (na przykład nazistowskich Niemiec, ale również państw centralnych podczas pierwszej wojny światowej) co prawda pozostawiono fasadę własności prywatnej, ale sprowadzono przedsiębiorców do wykonawców poleceń administracyjnych określających ceny, płace, wielkość produkcji i dochody przedsiębiorstw²³. Mises wskazywał również, że mimo powoływania się Mussoliniego na idee socjalizmu gildyjnego i korporacjonizmu, w praktyce również w faszystowskich Włoszech poddano

²⁰ L. Mises, *Kalkulacja...*, s. 38.

²¹ L. Mises, *Planning for Freedom, and Sixteen Other Essays and Addresses*, South Holland, IL 1980, s. 38.

²² L. Mises, *Rząd wszechmogący*, Warszawa 2018, s. 38.

²³ L. Mises, *Nation...*, s. 206; *idem*, *Liberalizm w tradycji klasycznej*, Kraków 2009, s. 100–101; *idem*, *Biurokracja*, s. 109–110; *idem*, *Planowany chaos*, Warszawa 2012, s. 16–17.

gospodarkę ścisłej centralnej kontroli²⁴. Widać zatem po raz kolejny, że dla Misesa rozróżnienie na autorytaryzm i totalitaryzm nie jest istotne — co należy wiedzieć w świetle szczególnego kontekstu historycznego, w którym tworzył.

W swoim *opus magnum* Mises podsumował, że istotą rynku jest taki charakter prawny, który pozwala każdej jednostce ustalić samodzielnie indywidualne granice integracji oraz separacji od społeczeństwa²⁵. Pod tym względem widać wyraźną zbieżność jego liberalizmu w sferze gospodarczej i społecznej, gdyż autonomia jednostek manifestuje się w różnych formach, nie tylko merkantylnych — szczególnie że istota systemu totalitarnego sprowadza się do instrumentalizacji całej osoby ludzkiej²⁶. W charakterze systemu cenowego oznacza to, że każda suwerenna decyzja właściciela, pracownika i przedsiębiorcy została odzwierciedlona w finalnej kalkulacji. Jednocześnie proces ten ma drugą społeczną i polityczną stronę medalu: możliwość kontestowania władzy i szczególnie postawienia się jej autorytarnym uosobieniom. Jak pisał:

Prawda jest taka, że jednostki mogą swobodnie wybierać między tym, co uważają za dobre lub złe, tylko wtedy, gdy są ekonomicznie niezależne od rządu. Socjalistyczny rząd ma moc uniemożliwiania sprzeciwu poprzez dyskryminowanie niepożądanych grup religijnych i ideologicznych oraz odmawianie im wszelkich materialnych narzędzi niezbędnych do propagowania i praktykowania ich przekonań. System jednopartyjny, polityczna zasada rządów socjalistycznych, implikuje również system jednej religii i jednej moralności. Rząd socjalistyczny ma do dyspozycji środki, które można wykorzystać do osiągnięcia rygorystycznego konformizmu pod każdym względem, *Gleichschaltung* (konformizm polityczny), jak nazywali to naziści. Historycy podkreślają, jak ważną rolę w reformacji odegrał druk. Ale jakie szanse mieliby reformatorzy, gdyby wszystkie prasy drukarskie były obsługiwane przez rządy Karola V w Niemczech i królów Valois we Francji? I jakie szanse miałby Marks w systemie, w którym wszystkie środki komunikacji byłyby w rękach rządów?²⁷

Oczywiście systemy dyktatorskie nie muszą się charakteryzować daleko posuniętą nacjonalizacją kluczowych zasobów. Dyktatury czy systemy autorytarne mogą funkcjonować w oparciu o rozwiniętą interwencję pozostawiającą jakiś zakres suwerennego gospodarowania w rękach prywatnych właścicieli (podobnie rzecz dotyczy ingerencji w inne aspekty życia społecznego). Mogłoby to stanowić formę trzeciej drogi pomiędzy skrajnym podważeniem ładu własnościowego a swobodną wymianą rynkową. Jednakże nawet i w tym miejscu Mises twierdził, że podważanie oraz ograniczanie praw własności nie będzie rozwiązaniem stabilnym, ponieważ wyniki interwencji nie będą przynosiły spodziewanych celów,

²⁴ L. Mises, *Planowany chaos*, s. 38.

²⁵ L. Mises, *Ludzkie działanie*, s. 223.

²⁶ J. Blicharz, *Zagadnienie instrumentalizacji osoby ludzkiej w totalitaryzmie. Kilka refleksji*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 42, 2020, nr 2, s. 169–178; *idem*, *Negacja społeczeństwa obywatelskiego w totalitaryzmie. Kilka refleksji*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 44, 2022, nr 2, s. 35–45.

²⁷ L. Mises, *The economic foundation of freedom*, [w:] *Economic Freedom and Interventionism: An Anthology of Articles and Essays*, red. B. Bien Greaves, Indianapolis, IN 2007, s. 10–11.

a będą uruchamiać dynamikę zmierzania w stronę rozwiązań ekstremalnych i totalnych²⁸. Pod tym względem tezy Misesa wymagałyby rewizji w świetle powojennych dziejów państw Zachodu, aczkolwiek nie unieważnia to opisu dla konkretnego etatystycznego wycinka rzeczywistości: chaosu cen regulowanych na rynkach z dominacją własności prywatnej.

W swoim opracowaniu na temat „trzeciej drogi prowadzącej do socjalizmu” Mises posługuje się przykładem znaczącego ograniczenia własności prywatnej poprzez kontrole cenowe. Załóżmy, że dyktatorski rząd dochodzi do wniosku, że istnieje potrzeba zapewnienia w większym zakresie na przykład mleka i wprowadza ceny maksymalne tak, by stało się pieniężnie dostępne dla większej populacji. Problem jednak w tym, że kontrola cenowa dotyczy tylko produktu finalnego, a więc koszty jego wytworzenia pozostają rynkowe. Generuje to nieopłacalność produkcji i zdecydowanie zmniejsza bodziec do dostarczania mleka na rynek. W efekcie występuje szybko niedobór produktu finalnego, efekt przeciwny do zamierzonego: produkt jest dostępny w jeszcze mniejszym zakresie niż poprzednio²⁹. W tej sytuacji autorytarny ster gospodarczy może albo wycofać się z kontroli cen, albo posunąć się w niej dalej i podważyć własność w większym zakresie, co prowadziłoby ostatecznie do socjalizmu typu niemieckiego, pozostawiającego z własności prywatnej tylko fasadę³⁰. Jakkolwiek w systemie interwencjonistycznym nadal istnieje kalkulacja ekonomiczna, to rachunek zysków i strat jest zaburzony. W szczególności, osłabiona zostaje nagroda dla przedsiębiorcy za trafne przewidywanie w postaci zysku (na przykład dzięki regulacjom czy opodatkowaniu) lub odpowiedzialność za błędy w postaci strat (na przykład dzięki subsydiom), co może skutkować innym nastawieniem do ryzyka: w zależności od okoliczności zachowaniem zbyt zachowawczym lub lekkomyślnym³¹.

Dodatkowo Mises zauważa, że interwencje państwa w gospodarkę mogą prowadzić do wykształcenia się specyficznej grupy przedsiębiorców zorientowanych na szukanie korzyści z tych ingerencji. Priorytetem przestaje dla nich być wydajność przedsiębiorstwa, ale zabieganie o subsydia i kontrakty rządowe metodami dyplomacji i przekupstwa. Taka konkurencja hamuje innowacyjność technologiczną, za to powoduje selekcję negatywną wśród przedsiębiorców, premiując ludzi pozbawionych zahamowań, a także prowadząc do systematycznej korupcji³².

Co ciekawe, podobną do misesowskiej krytykę „rozwiązań pośrednich” przedstawił jego wielki oponent w debacie kalkulacyjnej Oskar Lange. Jego zdaniem pozostawienie swobody właścicielom będzie oznaczało, że ci kierując się motywem konserwacji posiadanego majątku, będą podejmować kroki na rzecz

²⁸ L. Mises, *Planowany chaos*, s. 18.

²⁹ L. Mises, *Interwencjonizm*, Kraków 2000, s. 53–55.

³⁰ L. Mises, *Ludzkie działanie*, s. 611; *idem*, *Planowany chaos*, s. 23–24.

³¹ L. Mises, *Interwencjonizm*, s. 97.

³² L. Mises, *Ludzkie działanie*, s. 620–621; *idem*, *Biurokracja*, s. 111–113.

przeciwdziałania państwowej alokacji zasobów. Najczęściej będzie to oznaczało przenoszenie dostępnego kapitału do alternatywnych form zatrudniania, co będzie jeszcze bardziej uwypuklać niestabilności mocno interwencyjnego systemu³³. Nadal jednakże odnosi się to do specyficznego obszaru zastosowania państwowego interwencjonizmu — wkracza z przymusową państwową współwłasnością w obszary zdominowane przez sektor prywatny. Opis ten pozostaje trafny po kilkudziesięciu latach, ale nie sposób go rozciągnąć na wszelakie formy etatyzmu. Rozwinięte gospodarki zachodnie pozostają przez kilkadziesiąt lat w pewnej dynamicznej równowadze pomiędzy pełną państwową produkcją a pełnym wolnym rynkiem. Wbrew Misesowi i Langemu, nawet jeśli „trzecia droga” ma wewnętrzną dynamikę, nie musi oznaczać to jej rozpadu, a na pewno nie w tak krótkim horyzoncie czasowym jak na przykład zaawansowane kontrole cenowe.

Podsumowując, dla Misesa socjalizm był po prostu autorytaryzmem w sferze produkcji, zastępującym konkurencyjny proces społecznej wyceny procesów produkcji arbitralną decyzją jednej woli. Nawet dla systemów autorytarnych, w których kontrola nad gospodarką pozostaje ograniczona, pokusa interwencjonizmu może okazać się zbyt silna i uruchomić sekwencję procesów obejmowania ingerencjami kolejnych obszarów. Jednak samo upośledzanie kalkulacji ekonomicznej nie wyczerpuje problemów, jakie Mises dostrzegał w ustrojach opartych na przesłance silnej władzy hegemonu politycznego — ale dostrzegał też zagrożenie, jakie wynika z dwóch innych stron: biurokracji i stanu wojny.

2. Zarządzanie biurokratyczne i wojna

Każde działanie sektora publicznego, zarówno socjalistycznego, jak i państwa minimalnego, czy autorytarnego, wymaga zastosowania schematów działania pozwalających na wykorzystanie zasobów. Co więcej, jest to zawsze wykorzystanie zasobów, które ze swej natury jest „pozarynkowe”³⁴. Transakcje rynkowe opierają się na suwerenności dwóch stron transakcji, natomiast aparat państwowy dokonuje dekretoowania (lub deklarowania za pomocą systemu prawnego) swoich przychodów za pomocą prawa do opodatkowania i tworzenia pieniędzy. Oczywiście jakaś część przychodów może pochodzić z posiadanych aktywów lub zaciąganych pożyczek. Nie inaczej jest z realizacją osiągniętych przychodów na wybrane polityczne cele.

Mises przedstawia w tym aspekcie pionierską teorię biurokracji, w ramach której obok zarządzania przedsiębiorczego, opartego na dążeniu do zysku, wyróżnił zarządzanie biurokratyczne, które „musi stosować się do szczegółowych reguł i przepisów ustanowionych przez władzę wyższego szczebla [...]. Zadanie

³³ O. Lange, *On the economic theory of socialism: Part two*, „The Review of Economic Studies” 4, 1939, nr 2, s. 142–143. Zob. też M. Machaj, *op. cit.*, s. 216–222.

³⁴ L. Mises, *Biurokracja*, s. 92–93.

biurokraty polega na wykonywaniu tego, co owe reguły i przepisy mu nakazują czynić”³⁵.

Jak wskazuje, cele administracji nie mogą być wyceniane w pieniądzu, więc urzędów nie da się prowadzić w oparciu o klasyczną ekonomiczną kalkulację. Funkcjonowanie ich ograniczone jest przez dostępny budżet, który starają się wypełniać w oparciu o wcześniej zdefiniowane, mniej lub bardziej sprecyzowane polityczne cele, zgodnie z instrukcjami, regułami i przepisami. Zgodnie ze słowami Misesa: „Najwyższą zaś normą zarządzania jest właśnie podporządkowanie się tym regułom”³⁶. Dystynkcja Misesa jest pozbawiona wartościowania i moralizowania: biurokracja może być w pewnych okolicznościach najlepszym sposobem zarządzania, a jej wady często nie są inherentne, ale wynikają z błędnego wprowadzania jej tam, gdzie byłoby lepsze zarządzanie przedsiębiorcze. Z drugiej strony, to właśnie cechy szczególne zarządzania biurokratycznego eksponują pewne wady czy to autorytarnych systemów politycznych, czy też nieadekwatność tego sposobu zarządzania w gospodarce.

W systemach demokratycznych Mises wiąże zarządzanie biurokratyczne z obowiązującym prawem i budżetem, narzuconymi z zewnątrz przez społeczeństwo jako suwerena. Z kolei w systemach autorytarnych czynnik społeczny zostaje zastąpiony wolą dyktatora, a mechanizmy kontroli społecznej ulegają zawieszeniu. To może stać się przyczyną problemów, ponieważ już z samej definicji aktywność biurokratyczna nie zawiera żadnego odniesienia do preferencji społeczeństwa:

Przedsiębiorstwo nastawione na zysk [...] [n]ie może się utrzymać, jeśli klienci nie wybierają go, by kupować jego produkty lub usługi. Jednak biura zdobywają swoich klientów przymusem. To, że wielu ludzi udaje się do urzędu, to jeszcze nie dowód, że zaspokaja on jakąś pilną potrzebę. Pokazuje jedynie, że urząd ingeruje w sprawy, które dla każdego są ważne³⁷.

Obok konkurencji kapitalistycznej, nakierowanej na zysk przez oferowanie na rynku lepszych i tańszych towarów niż inni producenci, istnieje również jej biurokratyczny odpowiednik. Jak pisze Mises:

opiera się [ona] na intrygach prowadzonych na „dworach” tych, którzy mają władzę. Na dworach despotycznych władców panoszyły się zawsze pochlebstwo, czołobitność, płaszczenie się i służalczość, zawsze też jednak istnieli ludzie, którzy przynajmniej nie bali się mówić tyranowi prawdy. Dzisiaj jest inaczej. Politycy i pisarze wprost prześcigają się wzajemnie w pochlebianiu władcy, „człowiekowi jednemu z nas”. Nie ośmielają się zaszkodzić swojej pozycji głoszeniem niepopularnych poglądów³⁸.

Dodatkowym problemem zarządzania biurokratycznego jest jego nieelastyczność i brak dostosowania do zmian. Z tego powodu wskazuje, że najlepiej

³⁵ *Ibidem*, s. 74.

³⁶ *Ibidem*, s. 85–86, 99.

³⁷ *Ibidem*, s. 163.

³⁸ *Ibidem*, s. 159.

sprawdza się ono w organizacji Kościoła katolickiego, zwłaszcza zorganizowanego po soborze trydenckim, ale właśnie dlatego, że jego zadaniem jest pilnowanie odwiecznej i nieziennej doktryny, bez miejsca na jej postęp czy ewolucję³⁹. To wszystko powoduje, że — jakkolwiek z samej swojej idei neutralne — zarządzanie biurokratyczne nie powinno wypierać zarządzania przedsiębiorczego w gospodarce.

Mises podkreśla jednak, że dominacja biurokracji w społeczeństwie może mieć też negatywne skutki psychologiczne. Ponieważ biurokraci w państwach demokratycznych są zarazem obywatelami, to powstaje u nich specyficzny bodziec: jako pracownicy chcieliby podwyżek, a zatem jako głosujący nie będą aż tak zainteresowani na przykład utrzymaniem dyscypliny budżetowej. Mises wręcz posuwa się do przypuszczenia, że „biurokracja jest przepełniona nieprzejednaną nienawiścią do prywatnych przedsiębiorstw i wolnej przedsiębiorczości [...]”. Dążą do pełnej rządowej kontroli nad gospodarką i w każdym biznesmenie, który chce takiej kontroli uniknąć, widzą wroga publicznego”. Co więcej, duch antyprzedsiębiorczy jest skierowany również wobec własnych pracowników: „W biurokratycznej maszynie socjalizmu drogą do awansu nie jest osiągnięcie, lecz przychylność przełożonych [...]”. Nie ma tu miejsca dla niesfornych innowatorów z ich własnymi ideami”. Skoro promowana jest dyscyplina nad inicjatywą, to człowiek „będzie się cieszył swoistym bezpieczeństwem, ale będzie ono raczej przypominało bezpieczeństwo, z jakiego korzysta skazaniec w murach więzienia. Nigdy nie będzie mógł sam podejmować decyzji ani sam kształtować swojego własnego losu”⁴⁰. Szczególnie poszkodowane jest najmłodsze pokolenie dorastające w takich warunkach:

Od kołyski aż po grób wszystkich obywateli poddaje się maszynie jednopartyjnego systemu, zmusza do posłuszeństwa i niezadawania pytań. Wszelkie „prywatne” stowarzyszenia czy zgromadzenia są zabronione. Oficjalny aparat nie toleruje żadnej konkurencji. Oficjalna ideologia nie znosi odstępów. I to jest rzeczywistość biurokratycznej utopii⁴¹.

Nic dziwnego, że w ostatecznym rozrachunku Mises skłania się do tezy, że biurokratyzacja państw i gospodarek otwiera drogę do jedynowładztwa politycznego i gospodarczego. W miarę postępującej centralizacji proces ten wręcz powinien się nasilać z uwagi na coraz mniejszą możliwość kontestowania rozrastającego się systemu reguł i poleceń. Nadal jednakże w opisie Misesa brakuje rozważań dotyczących długookresowej lub momentalnej równowagi sfery biurokratycznej. Tak samo jak nie przeprowadził analizy stabilności systemowego etatyzmu, również brakuje u niego dyskretnych rozważań o stabilności nierozrastającej się biurokracji (być może z wyjątkiem secesyjnego bezpiecznika, o którym w kolejnej sekcji).

³⁹ *Ibidem*, s. 153–155.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 25, 123–134, 143, 152.

⁴¹ *Ibidem*, s. 147.

W oczach Misesa istniał również dodatkowy ważny czynnik popychający w kierunku jedynowładztwa i centralnego planowania w gospodarce: wojna. Zwłaszcza w jego refleksjach po pierwszej wojnie światowej można wyczytać dwie obawy. Po pierwsze, Mises dostrzegał naturalną zbieżność tendencji socjalistyczno-interwencyjonistycznych w gospodarce z militaryzmem i imperializmem. Widoczne to było na przykład w socjalistycznych postulatach gospodarczych, między innymi „armii robotniczych”⁴². Armie będące „z pewnością najbardziej idealnymi i doskonałymi organizacjami biurokratycznymi”⁴³ stanowiły wzorzec zarządzania dla krytyków zarządzania rynkowego⁴⁴. Związek sięgał jednak głębiej niż tylko inspiracje organizacyjne: polityka nacjonalizmu gospodarczego, stanowiąca naturalną konsekwencję interwencjonizmu, była dla Misesa źródłem konfliktów międzynarodowych na przykład o przepływ dóbr, pieniędzy, migrację, niepewność inwestycji międzynarodowych — a przez to stwarzała pole dla działań „podżegaczy wojennych”, zwłaszcza w systemach autorytarnych⁴⁵. Zbieżność hasel zmilitaryzowanego państwa autorytarnego i społeczeństwa wielkiego przemysłu można było zresztą dostrzec na przykład w pracach pruskich ekonomistów przełomu XIX i XX wieku⁴⁶.

Z drugiej strony natomiast, Mises widział, że ogłoszenie w kraju stanu wojny, nawet jeśli miałyby ona wyłącznie charakter obronny, spycha nie tylko indywidualne potrzeby na rzecz uzbrojenia armii, ale też osłabia w społeczeństwie przekonanie o obowiązywaniu praw ekonomii⁴⁷. W szczególności widać to w dyskusjach nad finansowaniem wojny: zamiast pozostawić gospodarkę możliwie nieregulowaną i produktywną, a tylko pobierać odpowiednie podatki lub zaciągać dług na sfinansowanie zbrojeń, popularność często zdobywała idea zupełnie przeciwna⁴⁸. Właśnie dlatego wielu zwolenników socjalizmu, na przykład czołowy neopozytywista (i krótkotrwały centralny planista w Bawarskiej Republice Rad) Otto Neurath, powoływało się na przykład gospodarki wojennej Niemiec jako wzorcowy dla przyszłego planowania gospodarczego⁴⁹.

W szczególności sprzeciw budziło to, że nagłe zwiększenie popytu na zbrojenia mogłoby zmieniać strukturę zysków. Jednak jak pisał Mises:

Można uznać za „niesprawiedliwe” to, że wojna zwiększa zyski tych przedsiębiorców, którzy dostarczają najlepsze wyposażenie siłom zbrojnym. Byłoby jednak głupotą zaprzeczać,

⁴² L. Mises, *Nation...*, s. 213.

⁴³ L. Mises, *Biurokracja*, s. 112.

⁴⁴ W podobnym duchu krytykował też słynne leninowskie porównania zarządzania fabrykami i biurami, zob. *ibidem*, s. 92. Por. B. Sołtys, *Autorytaryzm w zarządzaniu spółkami kapitałowymi*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 43, 2021, nr 4, s. 309–317.

⁴⁵ L. Mises, *Ludzkie działanie*, s. 701–702.

⁴⁶ L. Mises *Nation...*, s. 213.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 171.

⁴⁸ L. Mises, *Ludzkie działanie*, s. 696–699.

⁴⁹ O. Neurath, *Through war economy to economy in kind*, [w:] *Empiricism and Sociology*, Dordrecht-Boston, MA 1973, s. 123–157.

że system oparty na zysku produkuje najlepszą broń. To nie socjalistyczna Rosja pomagała kapitalistycznej Ameryce na zasadach *lend-lease* [...]. W czasie wojny najważniejszą rzeczą nie jest niedopuszczenie do tego, żeby ktoś osiągał duże zyski, lecz zapewnienie żołnierzom i marynarzom jak najlepszego wyposażenia⁵⁰.

Łącząc to z wywodami z poprzedniej części, wprost widać, że chociaż dla Misesa problemy związane z biurokracją i wojną mogły pojawić się w ramach każdego ustroju, to jego zdaniem właśnie w systemach autokratycznych, nieuchronnie korumpujących się w stronę totalną, mogły się one objawić najpełniej — i historycznie właśnie tak było.

Jakie w takim czarno-białym schemacie Mises widziałby wentyle bezpieczeństwa zapobiegające postępującej totalitarnej destrukcji? Stawiał przede wszystkim na dwie kluczowe kwestie: demokratyzację i prawo do samostanowienia.

3. Demokracja i samostanowienie

Mises, w odróżnieniu od części swoich uczniów, przede wszystkim Murraya Rothbarda, nie był anarchistą i uznawał, że w celu utrzymania podstawowego ładu społecznego niezbędne jest istnienie geograficznego monopolisty na stosowanie narzędzi przymusu bezpośredniego dla ochrony życia i własności⁵¹, który zarazem ustala najistotniejsze reguły prawne:

Rząd jako taki nie tylko nie jest złem, ale jest najbardziej potrzebną i korzystną instytucją, ponieważ bez niego żadna trwała współpraca społeczna i żadna cywilizacja nie mogłyby zostać rozwinięte i zachowane. Jest środkiem do radzenia sobie z wrodzoną niedoskonałością wielu, być może większości ludzi⁵².

Co nie może dziwić, otwarcie głosił również, że kluczowym obowiązkiem państwa jest obrona obywateli przed agresją zewnętrzną, a więc prowadzenie wojny i przygotowanie sił zbrojnych⁵³.

Konieczność prowadzenia działań wojennych i ochrony wewnętrznej może być realizowana w tej perspektywie jedynie narzędziami biurokratycznymi i etatystycznymi. Co rodzi naturalnie pytanie o to, jak zatrzymać potencjalne tendencje rozrostowe. Mises częściowo zdawał sobie sprawę z niebezpieczeństw, które wiążą się z monopolizacją pewnej sfery życia, dodatkowo, jak widzieliśmy, z konieczności opartej o wspomniane zarządzanie biurokratyczne. Dostrzegał pokusę zwrotu ku autorytaryzmowi pojawiającą się wśród liberałów w trudnych czasach międzywojnia:

⁵⁰ L. Mises, *Ludzkie działanie*, s. 698.

⁵¹ L. Mises, *Socjalizm*, s. 122.

⁵² L. Mises, *The Ultimate...*, s. 98.

⁵³ L. Mises, *Biurokracja*, s. 46–47.

Nie powinniśmy — i w gruncie rzeczy nie ma takiej potrzeby — zaprzeczać, że jest taka sytuacja, w której pokusa odstąpienia od demokratycznych zasad liberalizmu staje się szczególnie silna. Gdy rozumni ludzie widzą, że ich naród, lub nawet wszystkie narody świata są na drodze do zagłady i niemożliwością okazuje się nakłonienie współobywateli, żeby wzięli sobie do serca ich rady, to mogą być skłonni uznać za jedynie słuszne i sprawiedliwe uciec się do jakichkolwiek dostępnych środków, które poprowadzą do pożądanego celu, aby wszystkich uchronić od katastrofy. Wówczas może pojawić się i zyskać zwolenników idea dyktatury elity, rządów mniejszości, utrzymującej się przy władzy siłą i rządzącej w interesie wszystkich⁵⁴.

Zarazem jednak zauważał, że zasada wodzowska w sensie ścisłym jest systemem, który może łatwo doprowadzić do zamętu, gdy zostanie wybrany niewłaściwy następca — i że to właśnie stało się w Cesarstwie Rzymskim po Marku Antoniuszu. Co więcej, w systemie dyktatorskim częste są wojny domowe o najwyższy urząd oraz bezwzględne czystki, często niezbędne dla utrzymania się u władzy⁵⁵. I odwrotnie, w systemach autokratyczno-autorytarnych, na przykład zdaniem Misesa w II Rzeszy zdominowanej przez Prusy, istniało dużo większe pobłażanie dla idei socjalistycznych niż demokratycznych i prorynkowych⁵⁶. Również socjaliści i komuniści, nierzadko głosząc idee demokratyczne, w rzeczywistości propagują ustrój niedemokratyczny, ponieważ nietolerujący wymiany panujących i ich obowiązującej polityki⁵⁷. Istnienie samego ładu demokratycznego nie oznacza niemożliwości zbudowania w nim tendencji totalitarnych⁵⁸ (nawet w przypadku konstytucjonalizmu istnieją przecież różne możliwe interpretacje)⁵⁹. Ponieważ w socjalizmie istnieje tylko jeden plan, to jedyne, co mogą zrobić ci, którzy się z nim nie zgadzaliby, to próbować siłowo podważyć ustrój⁶⁰.

Dlatego uznając istnienie rządu za konieczne, Mises dostrzegał jednocześnie konieczność istnienia mechanizmów umożliwiających, aby społeczeństwo mogło w razie znaczących niebezpieczeństw wytrącić z ręki atrybuty władzy. Jakkolwiek nie należał do bezkrytycznych demokratów, pozostawał zdecydowanym zwolennikiem takiego ustroju, co uzasadniał istnieniem dwóch mechanizmów, nieobecnych w systemach autorytarnych. Po pierwsze, podkreślał, że demokracja wykształca nowoczesną kulturę polityczną, która pozwala zazwyczaj na pokojowe przekazywanie władzy, z uniknięciem wojen domowych i rewolucji⁶¹. Po drugie, zwracał uwagę na to, że proces demokratyczny próbuje imitować

⁵⁴ L. Mises, *Liberalizm...*, s. 68–69.

⁵⁵ L. Mises, *Biurokracja*, s. 157–158.

⁵⁶ L. Mises, *Nation...*, s. 212–213.

⁵⁷ L. Mises, *Socjalizm*, s. 71–72.

⁵⁸ N. Slenzok, *Problem demokracji totalitarnej w filozofii politycznej libertarianizmu*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 40, 2018, nr 2, s. 5–25; P. Kimla, *Absolutyzacja woli ludu jako źródło degeneracji ustroju demokratycznego*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 44, 2022, nr 4, s. 25–33.

⁵⁹ M. Bernaczyk, *Idea konstytucjonalizmu w państwach demokratycznych i autorytarnych*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 42, 2020, nr 3, s. 7–27.

⁶⁰ L. Mises, *Planowany chaos*, s. 34–35.

⁶¹ L. Mises, *Liberalizm...*, s. 64–65.

funkcjonowanie procesu rynkowego. Tak jak ostatecznym suwerenem procesu rynkowego pozostają konsumenci, podejmując decyzje o zakupach, tak samo dzieje się w przypadku wyborcy, który zatwierdza decyzje polityczne swoich władz, dając im tym sposobem legitymizację. Oczywiście jest to tylko analogia:

Przy wyborze partii politycznych i programów organizacji społeczno-gospodarczej większość ludzi jest niedoinformowana i działa po omacku. Przeciętnemu wyborcy brakuje wnikliwości, by odróżnić politykę odpowiednią do osiągnięcia celów, do których on zmierza, od tej nieodpowiedniej. Nie jest w stanie zbadać długich łańcuchów apriorycznego rozumowania, które składają się na filozofię kompleksowego programu społecznego. Może co najwyżej sformułować jakąś opinię na temat krótkookresowych skutków danej polityki, jest jednak bezradny, jeśli chodzi o skutki długofalowe⁶².

Nieadekwatność tego porównania jest jednak uderzająca, jako że państwo nie jest po prostu sprzedawcą dóbr publicznych czy też klubem, do którego się dobrowolnie wstępuje. W przypadku wyboru producentów i oferty ekonomicznej firm konsumenci głosują w indywidualny, ciągły sposób swoimi pieniędzmi oraz „nogami”. W ładzie demokratycznym z kolei głosowanie nie jest zindywidualizowane, gdyż wyborcy głosują według ogólnych zasad na specyficzne bloki. Pojedynczy głos nie ma takiego znaczenia w wyborach jak pojedynczy wydatek konsumentki dla każdej firmy. Co więcej, ocena działania polityków nie odbywa się w czasie rzeczywistym, lecz raz na kilka lat w organizowanych cyklicznie plebiscytach. To wszystko pozostawia spore pole do rządowych nadużyć. Szczególnie jest to istotne, gdy weźmie się pod uwagę krótką pamięć wyborców oraz możliwość kontrolowania kanałów informacyjnych i przeprowadzania szeroko zakrojonej propagandy — wszystkich doświadczeń, które pojawiły się przede wszystkim po okresie prodemokratycznych prac Misesa.

Nawet nie znając do końca ograniczeń własnych rekomendacji, Austriak w swoim liberalnym projekcie umieszczał dodatkowy wentyl bezpieczeństwa ograniczający rozrost władzy: prawo do samostanowienia w ramach porządku demokratycznego. Jeśli jakakolwiek lokalna społeczność uznawałaby, że w aparat władzy nadmiernie się rozrasta lub wprost zaczyna się jej szkodzić swoimi uprzedzonymi działaniami, to taka społeczność mogłaby zorganizować lokalnie plebiscyt pozwalający na odłączenie się od centralnej władzy państwowej⁶³. Stanowiłoby to naturalny sposób na neutralizację konfliktów na przykład dotyczących kwestii językowych i tożsamościowych, jakie stawały się udziałem mniejszości narodowych i jakie stanowiły siłę napędową ruchów narodowyzwolenczych, które odegrały kluczową rolę w rozpadzie wielkich imperiów na przełomie XIX i XX wieku.

W swoim liberalnym podejściu Mises sugerował, że prawo do samostanowienia powinno potencjalnie być mocniejsze i szerzej stosowane niż tylko do pojęcia

⁶² L. Mises, *Zysk i strata*, s. 19.

⁶³ L. Mises, *Nation...*, s. 34; *idem*, *Liberalizm...*, s. 150–151; *idem*, *Rząd wszechmogący*, s. 103–104.

„narodów” i grup językowych, lecz również mniejszych społeczności, które mogą utworzyć samodzielne jednostki administracyjne. Taki sposób kontestowalności ładu państwowego mógłby otwierać drogę do dużo głębszej konkurencji w ramach aparatu władzy i prowadzić nawet do powstawania państw-miast. W secesyjnym ujęciu ładu administracyjnego następowałaby dużo większa synteza rozumienia konkurencji rynkowej wraz z demokratyczną konkurencją państwową, gdyż siła wyborców do głosowania „nogami” zostaje wzmocniona w sytuacji, w której monopol prawny zostaje ograniczony na mniejszych jednostkach geograficznych.

Warto jednak zauważyć, że w tym kontekście Mises nie podejmował rozważań nad granicami tego procesu oraz potencjalnych problemów w świecie nieliberalnym. Nie odpowiedział tak naprawdę na kluczowe pytanie, jak szerokie można przyznać prawo do secesji, ograniczając się tylko do sugestii „gdyby w jakiś sposób możliwe było przyznanie tego prawa samostanowienia każdej pojedynczej osobie, to należałoby to zrobić”⁶⁴. Brak jednak u Misesa dokładniejszych rozważań, które uwzględniałyby możliwe problemy związane z tym podejściem oraz odniesienie do odpowiednich rozważań z zakresu stosunków międzynarodowych, również autorstwa teoretyków klasycznego liberalizmu.

Naturalnie w kontekście liberalnego ładu międzynarodowego, którego Mises był zwolennikiem, przy dostatecznie dużej globalnej integracji handlowej oraz istnieniu sprawnych organizacji międzynarodowych motywacje do centralizacji władzy politycznej i gospodarczej byłyby znacząco osłabione⁶⁵. Nawet w bardziej realistycznym scenariuszu wpasowanie samostanowienia i secesji w koncepcję porządku prawnego oznacza antyautorytarny wentyl bezpieczeństwa. Istnieje jednakże inne zagrożenie, na które Mises ponownie nie zwrócił uwagi ze względu na czasy, w których przyszło mu tworzyć. Prawo do samostanowienia i secesji było bowiem wtedy prawie zawsze powiązane z uwalnianiem się ludności spod jarzma wielkich imperiów. Tymczasem lata powojenne, a szczególnie ostatnie pięćdziesięciolecie pokazało, że prawo do secesji może tak naprawdę rodzić dwa poważne dylematy dla idei klasycznego liberalizmu. Po pierwsze, ruchy secesjonistyczne mogą odznaczać się autorytarnym nacjonalizmem uderzającym w konsekwencji tendencji separatystycznych w prawa jednostek. Po drugie zaś, ruchy secesjonistyczne mogą niekoniecznie prowadzić jedynie do większego uniezależnienia od odłączanego się państwa, lecz mogą być inspirowane przez konkurencyjne państwa, prowadzące w ten sposób wojnę hybrydową obliczoną na późniejsze wcielenie tych terenów lub podporządkowania ich sobie. Tym bardziej że wiele współczesnych partii w ramach ładu demokratycznego potrafi wysuwać ekspansywne żądania⁶⁶.

⁶⁴ L. Mises, *Liberalizm...*, s. 151.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 154–155.

⁶⁶ Zob. m.in. P. Malendowicz, *Symptomaty antydemokracji w myśli politycznej i aktywności partii radykalnie nacjonalistycznych w Europie na początku XXI wieku. Analiza wybranych przykładów*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 42, 2020, nr 1, s. 73–74.

Zakończenie

Podsumowując, misesowska krytyka autorytaryzmu, jakkolwiek pisana przez radykalnego liberała i zwolennika demokracji, jest głęboko zakorzeniona w jego teorii ekonomii, w szczególności w analizie porównawczej socjalizmu i kapitalizmu oraz w teorii biurokracji. Jedynowładztwo polityczne jest zatem dla niego zarówno prostą konsekwencją jedynowładztwa gospodarczego, jak i może być jego przyczyną poprzez stworzenie struktury bodźców premiujące na przykład poglądy militarystyczne i protekcjonistyczne.

Chociaż rozważania Misesa są prowadzone na wysokim poziomie abstrakcji i oszczędnie ilustrowane wzmiankami historycznymi, to jednak odzwierciedlają fundamentalną dychotomię świata jego czasów, w którym walczyły wyraźnie dwie sprzeczne tendencje: budowania społeczeństw totalnych w opozycji do dopiero rozwijających się współczesnych państw demokratycznych. Mises nie dostrzegał ani nie doświadczał istnienia rozwiniętych i rozbudowanych łańdów zbiurokratyzowanych i socjaldemokratycznych, które byłyby zdecydowanie dalekie od ładu wolnorynkowego, ale jednocześnie na tyle stabilnych, że w skali kilku pokoleń nie prowadziły do gospodarczej, a co za tym idzie — politycznej katastrofy. Również analizy dynamiki wewnętrznej biurokracji Misesa, jakkolwiek pionierskie, pozostają raczej w formie załączkowej niż w pełni rozwiniętej teorii.

Mając w pamięci te ograniczenia, należy zauważyć, że analiza zarówno aspektów gospodarczych, jak i wewnętrznej dynamiki instytucjonalnej nowoczesnych państw (biurokracja, wojna, demokracja, secesji) w wydaniu Misesa przynajmniej wydobywa na światło dzienne te kwestie, które współcześni badacze systemów autorytarnych i totalitarnych powinni uwzględnić.

Bibliografia

- Bäcker R., *Kategorie teoretyczne totalitaryzmu a badania empiryczne*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 38, 2016, nr 2, s. 7–17.
- Bernaczyk M., *Idea konstytucjonalizmu w państwach demokratycznych i autorytarnych*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 42, 2020, nr 3, s. 7–27.
- Blicharz J., *Negacja społeczeństwa obywatelskiego w totalitaryzmie. Kilka refleksji*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 44, 2022, nr 2, s. 35–45.
- Blicharz J., *Zagadnienie instrumentalizacji osoby ludzkiej w totalitaryzmie. Kilka refleksji*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 42, 2020, nr 4, s. 169–178.
- Bohm-Bawerk E. v., *Kapitał i zysk z kapitału*, Kraków 1924.
- Hülsmann J.G., *Ludwig von Mises*, t. 2, Warszawa 2022.
- Kimla P., *Absolutyzacja woli ludu jako źródło degeneracji ustroju demokratycznego*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 44, 2022, nr 4, s. 25–33.
- Lange O., *On the economic theory of socialism: Part two*, „The Review of Economic Studies” 4, 1937, nr 2, s. 123–142.
- Machaj M., *Kapitalizm, socjalizm i prawa własności*, Warszawa 2014.

- Mahoney D., *On Austrian value theory and economic calculation*, Mises Institute, 30.05.2005, <https://cdn.mises.org/Mahoney5.pdf> (dostęp: 1.11.2023).
- Malendowicz P., *Symptomy antydemokratyzmu w myśli politycznej i aktywności partii radykalnie nacjonalistycznych w Europie na początku XXI wieku. Analiza wybranych przykładów*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 42, 2020, nr 1, s. 59–77.
- McCloskey D., *Burżuazyjna godność. Dlaczego ekonomia nie potrafi wyjaśnić współczesnego świata?*, Warszawa 2017.
- Menger C., *Zasady ekonomii*, Warszawa 2013.
- Mises L. von, *Biurokracja*, Warszawa 2013.
- Mises L. von, *Interwencjonizm*, Kraków 2000.
- Mises L. von, *Kalkulacja ekonomiczna w socjalizmie*, Warszawa 2011.
- Mises L. von, *Liberalizm w tradycji klasycznej*, Kraków 2009.
- Mises L. von, *Ludzkie działanie*, Warszawa 2007.
- Mises L. von, *Nation, state and economy*, Indianapolis, IN 2005.
- Mises L. von, *Planning for Freedom, and Sixteen Other Essays and Addresses*, South Holland, IL 1980.
- Mises L. von, *Planowany chaos*, Warszawa 2012.
- Mises L. von, *Rząd wszechmogący*, Warszawa 2018.
- Mises L. von, *Socjalizm*, Kraków 2009.
- Mises L. von, *The economic foundation of freedom*, [w:] *Economic Freedom and Interventionism: An Anthology of Articles and Essays*, red. B. Bien Greaves, Indianapolis, IN 2007, s. 1–11.
- Mises L. von, *The Ultimate Foundation of Economic Science*, Princeton, NJ 1962.
- Mises L. von, *Zysk i strata*, Warszawa 2023.
- Neurath O., *Through war economy to economy in kind*, [w:] *Empiricism and Sociology*, Dordrecht-Boston, MA 1973, s. 123–157.
- Niskanen W., *Bureaucracy and Representative Government*, Chicago-New York 2017.
- Slenzok N., *Problem demokracji totalitarnej w filozofii politycznej libertarianizmu*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 40, 2018, nr 2, s. 5–25.
- Sołtys B., *Autorytaryzm w zarządzaniu spółkami kapitałowymi*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 43, 2021, nr 4, s. 309–317.
- Turowski K., Machaj M., *Economic calculation and socialism*, [w:] *A Modern Guide to Austrian Economics*, Cheltenham, UK 2022, s. 142–164.
- Wojtyszyn R., *Faszyzm i nazizm w myśli Ludwiga von Misesa oraz Friedricha Augusta von Hayeka*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 31, 2009, s. 27–53.